Dziś bezpłatny dodatek „Przyjaciel Dzieci"
NR. 128 (528)
WARSZAWA, SOBOTA, 11 MAJA 1946 R. (A)
Cena numeru 2 złote
ROK 52

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od godz. 12 do 2 popołudniu
ADMINISTRACJA czynna od godziny 8 do 18
Konto w Banku „Społem" Oddz. w Warszawie Nr. 195
Konto w P. K. O. Nr. 1-980

# ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Redakcja i Administracja:
WARSZAWA
Al. Jerozolimskie 121
TELEFONY:
Redaktor Naczelny 8.85-01
Sekretarz Redakcji 8.85-02
Redakcja miejska 8.85-06
Administracja Wydawnictwa 8.85-04
Kierownik Wydawnictwa 8.85-05
Administracja Drukarni 8.85-03
Drukarnia 8.79-61

## W pierwszą rocznicę zakończenia wojny

# Na Placu Zwycięstwa

## obchodziła Stolica Polski Święto rozgromienia faszyzmu

Dzień Zwycięstwa w Warszawie pełen był wielkich wzruszeń.

O godz. 8-ej rano na lotnisku Marszałek Polski M. Żymierski dokonał przeglądu jednostek lotniczych, wygłaszając krótkie żołnierskie przemówienie.

O godz. 10-ej w kościele Karmelitów odbyło się uroczyste nabożeństwo dziękczynne, celebrowane przez ks. arcybiskupa Szlagowskiego, na które przybył Prezydent KRN ob. Bolesław Bierut oraz Rząd, korpus dyplomatyczny i generalicja.

Następnie główna uroczystość dnia odbyła się na Placu Saskim, od wczoraj przemianowanym na Plac Zwycięstwa.

### U GROBU NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA

Ogromnym trudem i wysiłkiem warszawskiego robotnika i żołnierza Plac Zwycięstwa został całkowicie uporządkowany. Wokoło powiewają na wysokich masztach flagi narodowe, a po obu stronach grobu Nieznanego Żołnierza flagi państw zaprzyjaźnionych.

Grób Nieznanego Żołnierza zachował pełną teraz wyrazu i symboliki formę urwanych i napół zburzonych murów i kolumn. Na trybunach, na placu i w przyległych ulicach olbrzymie tłumy. Tłumy również oblepiły mury zburzonych domów, zapełnione nawet były balkony wiszące wśród ruin i drzewa w parku.

Na gmachach naprzeciw trybun olbrzymie sztandary z orłem białym po środku, po bokach transparenty:

„Wspólnie przelana krew scementowała na wieki braterstwo broni Wojska Polskiego i Armii Czerwonej" — czytamy na jednym z nich.

Kilka minut po jedenastej na plac wśród okrzyków „Niech żyje", wjeżdża otwartym autem Marszałek Rola-Żymierski w towarzystwie generałów Spychalskiego i Korczyca. Po przyjęciu raportu przy dźwiękach hymnu narodowego Marszałek dokonuje przeglądu oddziałów ustawionych na placu.

W kilka chwil później od strony ul. Wierzbowej wjeżdża powoli w otwartym samochodzie Prezydent KRN, ob. Bierut, Premier Rządu Jedności Narodowej, tow. Osóbka-Morawski i Marszałek Rola-Żymierski. Tłum i wojsko długo wiwatuje na cześć najwyższych dostojników państwowych. Następuje raport i przegląd oddziałów. Słychać gromki głos żołnierzy: „Czołem, Obywatelu Prezydencie"!

### POLEGŁYM ZA WOLNOŚĆ CZEŚĆ

Podniosła uroczystość odbyła się u grobu Nieznanego Żołnierza.

Poświęcenia grobu dokonał generalny dziekan Wojska Polskiego, ks. Warchałowski, po czym wieniec w imieniu Krajowej Rady Narodowej złożył Prezydent Bierut, w imieniu Rządu Jedności Narodowej Premier tow. Osóbka-Morawski, w imieniu Armii — Marszałek Żymierski. Następnie składali wieńce przedstawiciele związków, organizacyj i stronnictw, a wśród nich złożono wspaniały wieniec z czerwonych kwiatów od CKW PPS z napisem: „Bohaterom walki o wolność — Polska Partia Socjalistyczna".

Wzruszająca była chwila, w której Marsz. Żymierski przekazał grób władzom stołecznym. Prezydent miasta tow. Tołwiński dziękował Marszałkowi, ślubując, że Warszawa otoczy to miejsce czcią i miłością. „W ciągu roku — powiedział na zakończenie Prezydent miasta — stanie w Alei Stalina potężny pomnik Zwycięstwa".

Na zakończenie tej uroczystości odbyło się nadanie Krzyży „Grunwaldu" i „Virtuti Militari" poległym za Wolność i Niepodległość Polski bohaterom.

Z trybuny, na której znajdują się najwyżsi dostojnicy państwowi: Prezydium Krajowej Rady Narodowej, Rząd, generalicja i przedstawiciele państw obcych, przemówił do Narodu Prezydent Bierut, który powiedział m. in.:

### Mowa Prezydenta Bieruta

Obywatele, Robotnicy, Chłopi, Pracownicy umysłowi! Żołnierze i Dowódcy Polskich Sił Zbrojnych! Kobiety polskie! Młodzieży szkół powszechnych, średnich i wyższych! Wszyscy Polacy w kraju i zagranicą! W imieniu Rzeczypospolitej pozdrawiam Was serdecznie w pierwszą rocznicę Zwycięstwa i Pokoju, w wielką rocznicę całkowitego wyzwolenia Polski i wszystkich narodów, ujarzmionych przez barbarzyńskie hordy niemieckie!

W imieniu Narodu Polskiego składam hołd najgłębszy wszystkim żołnierzom polskim, żołnierzom Armii Czerwonej i Armii Sprzymierzonych, którzy polegli śmiercią bohaterską w walkach wyzwoleńczych z faszyzmem i hitleryzmem.

Pochylmy głowy i oddajmy cześć najgłębszą pamięci wszystkich bohaterów, którzy polegli na ziemi polskiej w obronie wolności i w obronie ojczyzny Uczcijmy pamięć zamordowanych bojowników walk podziemnych oraz ofiar katowni hitlerowskich Niech pamięć o nich trwa wiecznie w sercach naszych. Im bowiem przede wszystkim zawdzięczamy naszą wolność i nasze zwycięstwo!

### TRIUMF IDEI

Rodacy! Minął rok od chwili, gdy druzgotane raz poraz potężnymi ciosami Armii Czerwonej i Sojuszników Zachodnich hordy hitlerowskich najeźdźców ostatecznie skapitulowały. Był to triumf, jakiego nie znały nigdy przed tym dzieje Europy. Bowiem był to triumf nie tylko oręża, ale i sprawiedliwości, nie tylko siły i techniki, ale triumf idei. Był to triumf idei demokratycznej nad zdziczeniem faszyzmu, triumf Człowieka nad bestią w ludzkiej postaci, triumf szlachetnej, postępowej linii rozwojowej społeczeństwa ludzkiego nad zwyrodniałym wstecznictwem.

Dla Narodu Polskiego, nie spaczonego wpływami hitleryzmu, któremu lud nasz stawiał w ciągu 6 lat opór wytrwały i niemal bezprzykładny — dzisiejsza rocznica zwycięstwa wiąże się jak najściślej z wielkim przełomem w stosunkach ludzkich, z wielkim przełomem w warunkach naszego bytu i rozwoju narodowego, z gorącym pragnieniem trwałego przełomu w stosunkach międzynarodowych.

### PRZEŁOM

Nie chcemy, aby katastrofa, którą ludzkość przeżywała w czasie tej wojny, miała się jeszcze powtórzyć kiedykolwiek Dzisiejsza rocznica Zwycięstwa jest dla nas — dla demokracji polskiej i dla wszystkich miłujących pokój narodów — przede wszystkim Świętem Pokoju, Świętem Triumfu idei współdziałania i braterstwa międzynarodowego nad dążeniami do agresji i podbojów. Największe stosunkowo straty poniósł w tej wojnie Naród Polski. Nawet w rocznicę, która jest symbolem Zwycięstwa i radości dla wszystkich narodów — uczucia nasze skierowane są przede wszystkim ku tym, którzy byli nam najbliżsi, a których dzisiaj nie ma już wśród nas.

Nie przypadkiem zeszliśmy się tutaj dziś u Grobu Żołnierza Polskiego jako symbolu pamięci dla naszych bohaterów i patriotów, dla najlepszych spośród tych, których Polska utraciła Dlatego też nikt może bardziej nie docenia znaczenia i wartości pokoju międzynarodowego, niż Naród Polski. Trwały pokój łączy się dla nas nierozerwalnie ze sprawą nienaruszalności naszych granic nad Odrą i Nysą. Mamy najgłębsze przeświadczenie, że nierozerwalność naszych granic jest najlepszą rękojmią stabilizacji pokoju w całej Europie.

Aby pokój był rzeczywisty i trwały, potrzeba przede wszystkim, aby dokonały się głębokie przełomy w psychice ludzkiej, w metodach i nałogach myślenia, w uczuciach ludzi, w polityce wewnętrznej i zewnętrznej rządów, w stosunkach gospodarczych i społecznych.

Aby Polska Odrodzona mogła skutecznie pracować dla sprawy pokoju, musimy zerwać stanowczo i zdecydowanie z błędną i pełną chwiejności polityką rządów z okresu między pierwszą i drugą wojną światową, musimy raz na zawsze odrzucić fałszywy i zgubny kierunek polityki grup emigracyjnych z okresu rządów londyńskich. Polityka tych grup jest aż do dziś dnia polityką wojny i nigdy — jak wynika z dotychczasowych doświadczeń — nie stanie się polityką pokoju Polityka ich jest polityką klęski i katastrofy.

Są ludzie, którzy odwołują się ciągle z dumą do tradycji politycznych swoich partii i najczęściej rozumieją to tak, że w tradycjach tych nie należy nic zmieniać, ani ich analizować krytycznie Nie ma nic błędniejszego nad takie stawianie sprawy Tradycja jest rzeczą niewątpliwie cenną, ale tylko wówczas, gdy umie się z niej czerpać doświadczenia historii i śmiało korygować błędy poprzedników i błędy własne uczynione w przeszłości.

### Z ŻYWYMI IŚĆ...

W ciągu minionego półwiecza błędów w polityce wszystkich bez wyjątku partii było co nie miara. Trzeba umieć dokonywać twórczego przełomu w pielęgnowaniu tradycji. „Trzeba z żywymi naprzód iść", uczestnicząc w wielkim nurcie głębokich przemian w życiu narodu i całego świata Jest to prawda elementarna i kto o niej zapomniał, ten jest złym przewodnikiem narodu.

Aby Polska Odrodzona mogła skutecznie pracować dla sprawy pokoju ogólnego, musi ona przeciwstawić się jak najenergiczniej dążeniu do rozproszkowania wewnętrznych sił narodu.

Nie pozwólmy nikomu na rozbijanie jedności ludu pracującego i na osłabianie przez to naszych sił Osłabianie jedności i spójni w narodzie leży tylko w interesie wstecznictwa, w interesie podżegaczy wojennych, w interesie wrogów Polski i wrogów pokoju Trzeba przezwyciężyć tendencje do tradycyjnego warcholstwa stanowego, ponieważ było ono już w przeszłości przyczyną zguby Polski. Jeśli tym tendencjom pozwolimy się rozrosnąć — skutek będzie nie mniej ujemny od tego, który przyczyniło Polsce w dawnych czasach warcholstwo szlacheckie.

Polska Odrodzona bardziej, niż w jakimkolwiek innym z poprzednich okresów historycznych, potrzebuje dziś spokoju wewnętrznego i jedności ogólnonarodowej, potrzebuje ładu i porządku

### FUNDAMENT ODRODZENIA NARODOWEGO

Najistotniejszą podstawą i wartością przełomu, jaki dokonał się wśród demokracji polskiej, skupionej wokół Krajowej Rady Narodowej, jest dążenie do zjednoczenia wszystkich sił ludu pracującego Polski, w celu jak najszybszej odbudowy zniszczeń i ran, które poniosła Polska w czasie barbarzyńskiego najazdu niemieckiego. Nie można oczywiście wymagać poparcia dla idei zjednoczenia ogólnonarodowego od b. obszarnika, bankiera czy magnata kartelowego, którego naród pozbawił przywilejów i władzy. Ale nieodzownym postulatem utrwalenia naszej niepodległości, naszej pracy pokojowej i naszego zwycięstwa w dziele szybkiej odbudowy kraju — jest jak najpełniejsze zjednoczenie dla tych zadań wszystkich sił ludu pracującego, to jest olbrzymiej większości społeczeństwa polskiego.

Demokracja polska potrafiła uporządkować wszelkie drugorzędne różnice poglądów, czy partyjne najwyższemu celowi — potrzebom narodu, utrwaleniu jego niepodległości, zabezpieczeniu podstawowych warunków rozwoju Polski. To zjednoczenie sił i dążeń wszystkich stronnictw demokratycznych w okresie PKWN, w okresie Rządu Tymczasowego i w okresie tworzenia Rządu Jedności Narodowej — stało się fundamentem i podstawowym czynnikiem wszystkich dotychczasowych osiągnięć demokracji polskiej w najważniejszym etapie naszego Odrodzenia Narodowego i naszego nowego państwowego bytu.

### HISTORYCZNY PRZEŁOM

Osiągnięcia te są olbrzymie. Wiele z nich posiada charakter najgłębszego historycznego przełomu, decydującego o przyszłości, o sile, o wielkości naszego narodu.

Jednym z takich przełomowych i historycznych osiągnięć jest rozwijająca się przyjaźń i współpraca między Polską Odrodzoną i naszym wielkim sąsiadem — Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich Przyjaźń ta zrodziła się w ogniu wspólnych walk żołnierzy polskich i sowieckich z najeźdźcą niemieckim; przyjaźni tej Polska zawdzięcza swe wyzwolenie z kajdan okupacji hitlerowskiej; przyjaźń ta umacnia się codziennie w procesie współpracy pokojowej obydwu państw Dzięki tej współpracy i pomocy sąsiedzkiej, jaką Polska otrzymuje nieprzerwanie ze strony ZSRR, mogliśmy przezwyciężyć szybko cały szereg trudności, w jakich znaleźliśmy się wskutek wojny i jej zniszczeń.

Czuję się w obowiązku oświadczyć, że, gdy na wiosnę bieżącego roku stanęliśmy w obliczu groźby głodu, Związek Sowiecki, mimo trudności własnych, pośpieszył nam z pomocą, dostarczając nam zboże na siew i dla spożycia. Przyjaźń Polski i ZSRR, jest nieocenionym wkładem w dzieło powszechnego pokoju. Przynosi ona korzyść wzajemną obydwu krajom, albowiem sojusz polsko-sowiecki stanowi najtrwalszą gwarancję przeciwko wszelkim próbom odrodzenia agresji niemieckiej.

### MARZENIA POGROBOWCÓW

Mimo, że mamy jeszcze do pokonania wiele przeszkód, że walczyć będziemy musieli jeszcze przez czas pewien z wieloma trudnościami — możemy jednak już śmiało powiedzieć dzisiaj całemu narodowi: *Polska Odrodzona ma zabezpieczone jak najbardziej korzystne warunki swego rozwoju.* Siła, bogactwo, pomyślny rozkwit naszej gospodarki ogólnonarodowej zależą tylko od nas samych. Warunki obiektywne sprzyjają nieograniczonemu rozkwitowi naszej gospodarki, a tym samym umożliwiają szybki wzrost powszechnego dobrobytu. Ludzie dnia wczorajszego, pogrobowcy systemu, który wtrącił Polskę w przepaść wyciągają raz po raz chciwie ręce po władzę, próbują rozpętać fa-

(DALSZY CIĄG NA STR. 2-ej)

## Rozkaz generalissimusa Stalina w rocznicę Zwycięstwa

MOSKWA (PAP). Minister sił zbrojnych ZSRR generalissimus Stalin wydał z okazji rocznicy Dnia Zwycięstwa rozkaz do Armii Czerwonej i narodu radzieckiego. W rozkazie tym czytamy:

„Dziś święcimy pierwszą rocznicę wielkiego zwycięstwa naszego narodu nad faszystowskimi Niemcami, które dokonały zamachu na wolność i niepodległość naszej ojczyzny. W imieniu rządu radzieckiego i partii komunistycznej witam was i pozdrawiam w dniu uroczystości narodowej — święta zwycięstwa nad faszyzmem niemieckim.

Dla uczczenia święta zwycięstwa rozkazuję: dziś, 9 maja, wykonać salut 30 salwami artyleryjskimi w stolicy naszej ojczyzny, Moskwie, w stolicach republik związkowych, a także we Lwowie, w Królewcu i w miastach bohaterskich: Leningradzie, Stalingradzie, Sewastopolu i Odessie.

Chwała naszym siłom zbrojnym, które obroniły honor i niepodległość naszej ojczyzny i osiągnęły zwycięstwo nad Niemcami hitlerowskimi! Chwała Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej, inspiratorce i organizatorce naszych zwycięstw! Chwała naszemu wielkiemu narodowi, narodowi-zwycięzcy! Wieczna chwała bohaterom, którzy padli w bojach za wolność i niepodległość naszej ojczyzny!

Minister sił zbrojnych ZSRR
generalissimus J. Stalin

## Ostatnie posiedzenie konferencji Czterech Ministrów

PARYŻ. W czwartek po południu rozpoczęło się kolejne posiedzenie ministrów spraw zagranicznych. Będzie to zebranie decydujące i prawdopodobnie ostatnie, jest bowiem prawie pewne, że konferencja będzie zakończona w piątek.

Na porządku dziennym znajduje się przedstawienie stanu prac nad traktatami z Italią, Bułgarią, Rumunią i Finlandią.

Poza tym ministrowie zdecydują czy konferencja 21 państw odbędzie się 15 czerwca.

### MOŁOTOW PRZECIWNY WNIOSKOWI BYRNESA?

W paryskich kołach politycznych utrzymuje się pogłoska, że Mołotow sprzeciwił się propozycji amerykańskiej w sprawie przekazania nierozwiązanych przez Wielką Czwórkę problemów konferencji pokojowej 21 narodów. Mołotow uzasadniał swoje stanowisko tym, że propozycja Byrnesa jest sprzeczna z uchwałami, powziętymi na konferencji poczdamskiej i na konferencji ministrów spraw zagranicznych w Moskwie.

Specjalna komisja, w skład której wchodzą zastępcy ministrów spraw zagranicznych oraz inni rzeczoznawcy przygotowuje tekst komunikatu, który prawdopodobnie zostanie ogłoszony w sobotę. Komisji tej poruczono rozpatrzenie następujących zagadnień:

1) Ustalenie granicy włosko-francuskiej,

2) sprawa interesów gospodarczych Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji w krajach bałkańskich,

3) sprawa podziału floty włoskiej,

4) demilitaryzacja francusko-włoskiej granicy, zgodnie z życzeniem rządu francuskiego,

5) demilitaryzacja jugosłowiańsko-włoskiej granicy, zgodnie z życzeniem rządu jugosłowiańskiego.

Bidault — jak podają w paryskich kołach politycznych — czyni usilne starania o to, aby ministrowie spraw zagranicznych powzięli decyzję w sprawie granicy niemiecko-francuskiej.

# W pierwszą rocznicę zakończenia wojny z faszyzmem

## Uroczystości Święta Zwycięstwa w Stolicy

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1-ej)

lę nienawiści, aby na tej mętnej fali wypłynąć i znów odzyskać utracone przywileje — przywileje wyzysku i beztroskiego życia z krwi i potu ludzi pracy. Lecz właśnie na tym polega najgłębsza istota wielkiej przemiany w Polsce, że do głosu doszły najszersze warstwy ludu pracującego, że lud ten ujął w swoje ręce sprawę odbudowy nowej Polski i, że on ją dzisiaj tworzy.

Dzisiaj — w pierwszą rocznicę pracy pokojowej — możemy tu stwierdzić, że najszersze warstwy ludu pracy w Polsce udowodniły, że potrafią budować, gospodarować i rządzić się lepiej i rozumniej, niż obszarniczo-kartelowe warstwy pasożytnicze.

### DROGA DO NOWEGO ZWYCIĘSTWA

Najszersze warstwy chłopów, robotników i inteligencji budują dziś nową Polskę i już w pierwszym roku tej odbudowy wykazały, że mają w sobie niewyczerpane źródła talentów i sił twórczych, które torują drogę ku szczęściu i wielkości Polski. Demokracja polska dokonała najgłębszego przełomu w dziedzinie odrodzenia wewnętrznych sił twórczych naszego narodu. Nieodwracalność tych przemian budzi wściekłość w obozie wrogów demokracji, ale tym większą radość wśród najszerszych mas ludu pracy. Dla ludu pracy w Polsce, rocznica zwycięstwa nad barbarzyństwem hitlerowskim, jest równocześnie wielkim i radosnym Świętem Zwycięstwa nad siłami wstecznictwa we własnym kraju.

W dniu Święta Zwycięstwa i Wolności, w dniu, który otwiera nowy rok znojnej pracy pokojowej i mozolnych wysiłków, ale też — wielkich zdobyczy i wielkiej chwały — niechaj po całej Polsce szeroko rozbrzmiewa radosny zew: jeszcze mocniej natężmy swe siły, jeszcze więcej niech wzbiorą uczuciem miłości dla Ojczyzny nasze serca!

Budujemy Polskę nową, wielką i szczęśliwą i twórcza ta praca przyniesie nam nowe Zwycięstwo!

*Mimowoli pamięć cofa się do tego samego dnia w zeszłym roku, kiedy nad Warszawą pierwszy raz zabłysły takie same światła — światła Zwycięstwa i Wyzwolenia. I dopiero mając w oczach obraz naszej ówczesnej Warszawy i jej świąteczny wygląd dzisiejszy, możemy w pełni objąć świadomością ten wielki postęp, jaki się w naszym życiu, naszymi rękoma dokonał. Jak inny był wtedy tłum zapełniający ulice.*

*Żyjąc wciąż jeszcze pod wrażeniem koszmaru dopiero przeżytych dni z trudnością pojmowaliśmy, że odchodzi od nas codzienna zmora śmierci i niepokoju. Dzisiejsze tłumy, które od rana ciągnęły na Plac Zwycięstwa, by przyjrzeć się defiladzie, choć jeszcze nie „wygalowane", choć jeszcze nie zupełnie tryskające pełną radością, umieją już być podniecone niecodzienną chwilą — umieją już czuć święto.*

*Plac Zwycięstwa zapełniony równymi szeregami wojska, nasuwa także wspomnienie tego wojska, które maszerowało ulicami Warszawy, wówczas jeszcze pełnymi niesprzątniętych gruzów — rok temu. Bliski sercu zwycięzca i wyswobodziciel, lecz jakże strudzony bojem, szary od zmęczenia, niosący jeszcze w oczach obraz śmierci najbliższych kolegów i zniszczenia, maszerował wtedy przed nami żołnierz, którego droga przed trybuny warszawskie prowadziła bezpośrednio przez krwawe ścieżki pola bitwy.*

*Szeregi wojska, które dziś dumnie i karnie defilowały przed ludem warszawskim były wspaniałą ilustracją wielkiej pracy pokojowej, dokonanej w przeciągu ubiegłego roku. Doskonały wygląd zewnętrzny i postawa maszerujących żołnierzy, świeże mundury, nowoczesny, świetnie utrzymany sprzęt — wszystko to nie przyszło samo — w pracowitym trudzie codziennym organizatorów tego wojska, w żmudnej pracy nad wychowaniem nowych szeregów, w które tchnięto nowego ducha, dokonał się ten ogromny postęp, którego byliśmy dziś świadkami.*

*W czasie defilady uderzał liczny udział w niej młodzieży. Oklaskiwano gorąco oddział chłopców ze Szkoły Orląt Grunwaldzkich, na piersiach których widniały liczne odznaczenia za dzielność w walce z Niemcami. To byli ci najmłodsi.*

*Trochę starsi od nich — harcerze, prezentowali się również barwnie i dzielnie. Pięknie szły harcerki w szarych mundurkach i pelerynach, z pękami kolorowych kwiatów przy paskach. Liczne organizacje reprezentowały najstarszą młodzież: równym, mocnym krokiem szli OMTUR-owcy ze swymi barwnymi sztandarami — błękit i czerwień — robotnicze niebieskie koszule i krew przelana za wolność i lud.*

*Doskonale się prezentowały również inne liczne organizacje młodzieżowe: Związek Walki Młodych, „Wici", młodzież akademicka przysposobienie wojskowe szkół warszawskich i inni.*

*Cały naród dokonał przeglądu swych sił w tym dniu. Jakby groźnym memento — wspomnieniem dni, które poprzedziły nasz Dzień Zwycięstwa, przesunęły się przed nami szeregi b. więźniów obozów koncentracyjnych — ci co przetrwali szli w swych pasiakach, mundurach armii za drutami, z rozwiniętymi sztandarami. Jeszcze mocniejszym akcentem była grupa ociemniałych inwalidów, którzy szli równo, trzymając się pod ręce i których widok bolesny i wymowny zawarł się w mocnych, stanowczych słowach: już nigdy więcej, nigdy więcej wojny!*

*IDZIE WOJSKO*

*Potem poszli ci, którzy stoją dziś na straży, by to dążenie naszego narodu stało się rzeczywistością. Ruszyło wojsko*

*Na czele maszerują czwórkami szkoły oficerskie, saperów, piechoty, broni pancernej, marynarze, lotnicy, witani grzmotem oklasków, artyleria w głębokich hełmach z wydobytymi szablami. Maszerujących podchorążych publiczność obrzuca kwiatami, przyszli oficerowie niosą pęki bzów. Cała jezdnia zasłana jest kwieciem*

*Dalej w zwartych szeregach przesuwa się piechota I Dywizji Warszawskiej nowego typu okrągłe czapki z żółtym otokiem. Za nią nieprzerwanym strumieniem suną ckm-y, moździerze, działka przeciwpancerne, dalej — z szumem silników — przesuwa się I Samochodowy Pułk Artylerii. Lśnią w słońcu smukłe lufy dział lekkich i ciężkich, a za nimi pontonierzy.*

*Na pierwszym pontonie napis „Szprewa", to zdobyczny ponton; na następnym widzimy nurka w całkowitym skafandrze. Pontonierzy, jadący na pontonach, trzymają podniesione do góry pionowo wiosła. Jadą oddziały motocyklistów.*

*I wreszcie z hukiem silników, w obłokach sinawych dymów, ze zgrzytem stalowych gąsiennic przewalają się olbrzymie, zielone cielska lekkich czołgów, dział pancernych, czołgów ciężkich, które kończą defiladę.*

*W czasie defilady raz po raz niebo huczy potężnym głosem silników To klucze bombowców, lecących dość wysoko i zwinnych myśliwców, przelatujących tuż nad murami.*

### UCZESTNICY WALK ZBROJNYCH CZŁONKAMI DZIELN. RAD NARODOWYCH

W ciągu dnia we wszystkich Dzielnicowych Radach Narodowych w Warszawie odbyły się uroczyste posiedzenia, poświęcone rocznicy zakończenia wojny — Świętu Zwycięstwa.

Celem uczczenia bohaterstwa żołnierza polskiego i partyzantów walczących z okupantem niemieckim — wszystkie Dzielnicowe Rady Narodowej powołały na radnych członków Związku Uczestników Walk Zbrojnych o wolność i demokrację.

---

W godzinach popołudniowych odbyły się igrzyska sportowe, z których sprawozdanie podajemy osobno.

## Przemówienie Marsz. Żymierskiego

Stoimy nad najdroższą sercu każdego Polaka mogiłą — nad mogiłą POLSKIEGO ŻOŁNIERZA!

Chylą się nasze bojowe sztandary przed Twoją mogiłą, Żołnierzu polski, który biłeś się za umęczoną ziemię ojczystą w roku 1939, w latach partyzantki, pod Lenino, w dalekiej Rosji, nad Wisłą, Wartą, Odrą, Nysą, Łabą i Bałtykiem oraz w odległych krajach zachodu i południa Europy. Umierając dałeś Polsce przez swój zgon życie, wolność, niepodległość i chwałę, jaka nie przeminie w stuleciach.

Ten oto Twój skromny grób w sercu naszej wielkiej stolicy okolony ruinami, wznosi się jak największy pomnik polskiej chwały i nieśmiertelności. Plac Zwycięstwa, który Cię otacza, to obraz przyszłej wydartej ruinom Warszawy, Warszawy takiej o jakiej śnisz snem wiecznym. Twój grób jest kamieniem węgielnym budującego się gmachu potężnej Rzeczypospolitej.

Pragniemy Waszą wielką i świętą sprawę, polegli bracia nasi, doprowadzić do zupełnego triumfu! Pragniemy, by żadna kropla krwi żołnierskiej przelana za słuszną sprawę nie była posiewem na ugorze. Pragniemy bronić pokoju, niepodległości, wolności i rządów ludowych w kraju tak samo, jak broniliśmy Ojczyzny na polach bitew.

Historia nas uczy, iż pokój był zawsze krótkotrwałym, gdy znajdował się w rękach możnych władców ziemi i kapitału. Pokój jest najżywotniejszą sprawą ludu i powinien spoczywać w rękach ludu. Utrzymanie pokoju, to rządy ludowe, demokratyczne.

Ale nasza misja jeszcze się nie skończyła.

Wywalczyliśmy u boku Armii Czerwonej zwycięski pokój, musimy go więc teraz obronić! Musimy, tak samo jak w dniach bitew, stać niezłomnie na posterunku bojowym i uderzyć bezlitośnie w każdą rękę, która podkładać będzie żagiew wojny domowej pod nasz dom ojczysty. Musimy nieugięcie kroczyć drogą obrony i umacniania ustroju demokratycznego w Polsce i jego władz ludowych przeciwko wszystkim, którzy tak samo jak rok temu robili wszystko, by uniemożliwić nam zwycięstwo, szerzyli dezercję, zohydzali i szkalowali naszą ofiarną walkę za Polskę, tak samo dzisiaj, innymi metodami dążą do tego samego celu.

My dzisiaj, głosimy całemu światu, iż odtąd dla polskiego żołnierza dzień pokoju, dzień końca największej wojny światowej, jest dorocznym świętem żołnierskim.

### Defilada

*Wysoko rozsypują się nad Warszawą kolorowym deszczem rakiet armatnie strzały na wiwat w Dniu Zwycięstwa.*

## Odznaczenie OMTURowcow

Wczoraj, z okazji Święta Zwycięstwa, imieniem Prezydium Krajowej Rady Narodowej przewodniczący KC OMTUR, tow Ryszard Obrączka, udekorował medalem Zwycięstwa i Wolności nast. OMTUR-owców: tow. tow. Barbarę Korczyńską, Irenę Duszyńską, Stefana Kobrzyńskiego, Józefa Sikorskiego i Jana Kiedę.

## Senat U. S. A. zatwierdził pożyczkę dla Angjii

NOWY JORK, (PAP). W dniu wczorajszym toczyła się w senacie ożywiona dyskusja w sprawie udzielenia W. Brytanii pożyczki w wysokości 3 miliardów 775 milionów dolarów. Senator Mc Farland wniósł poprawkę, która uzależnia udzielenie pożyczki od ustąpienia Stanom Zjednoczonym baz brytyjskich. Po ożywionej dyskusji, w której wielu senatorów poparło Mc Farlanda, senat 45 głosami przeciwko 40 zatwierdził ustawę o pożyczce.

NOWY JORK, (PAP). Podczas dyskusji nad sprawą pożyczki w Kongresie amerykańskim zabrał głos przedstawiciel Polaków ze stanu Michigan, Sadowski. Zwrócił on uwagę na to, że Polska, która jest w znacznie większym stopniu zniszczona niż W. Brytania, ma otrzymać jedynie 90 milionów dolarów pożyczki, podczas gdy W. Brytania, której ludność jest tylko 2-krotnie większa niż ludność Polski otrzyma 3 miliardy 775 milionów dolarów.

## Polsko-francuska umowa gospodarcza

W czwartek podpisana została w Warszawie umowa gospodarcza polsko-francuska.

Z Paryża donoszą, że radio paryskie i prasa francuska poświęcają wiele uwagi polsko-francuskiej umowie gospodarczej zawartej w Warszawie.





## Bez seansu i bez sensu

### antypropagandowy wyczyn „Filmu Polskiego"

*Niestety, nie wszystkie uroczystości wczorajsze odbyły się w Warszawie w myśl przewidzianego programu. Wielki zawód sprawił ludności warszawskiej „Film Polski". Przeszło pięciotysięczny tłum zgromadzony na Pradze w oczekiwaniu na zapowiedziane wyświetlanie filmu pod gołym niebem, żałował niezmiernie, że nie rozporządzał odpowiednią aparaturą filmową i dźwiękową, która by uwieczniła przedstawicieli „Filmu Polskiego", przybyłych na Pragę widocznie z zamiarem dostarczenia rozrywki zgromadzonym tłumom. Zabawa była rzeczywiście znakomita. Panowie z „Filmu" byli mocno rozbawieni, pięć razy zakładali ekran bez rezultatu, wygłaszali liczne, lecz niezbyt rozsądne mowy do ludu, a następnie zabrali się i... zniknęli jak sen.*

*Po kilku godzinach oczekiwania zgromadzeni rozeszli się do domu.*

## Humbert II obejmuje tron włoski

### Wiktor Emanuel abdykował

RZYM (SAP). Włoski następca tronu książę Humbert, pełniący dotychczas obowiązki regenta, przyjął tytuł króla Włoch, jako Humbert II po abdykacji swego ojca króla Wiktora Emanuela III.

Mistrz ceremonii dworu królewskiego podał do wiadomości, że nowy król ogłosi proklamację do narodu, która nie będzie jednak zawierała żadnych politycznych akcentów. Proklamacja zawierać ma zgodę nowego króla na referendum w sprawie dalszego istnienia monarchii, mające odbyć się 2 czerwca.

Premier de Gasperi będzie obecny przy akcie abdykacji króla Wiktora Emanuela, mającej odbyć się w piątek 10 b. m. w Neapolu. Ustępujący król podać ma uzasadnienie swoje abdykacji w ostatniej mowie tronowej.

RZYM (PAP). Kampania wyborcza we Włoszech już się rozpoczęła. W Rzymie przemawiał Togliati w imieniu partii komunistycznej, Nenni — w imieniu partii socjalistycznej, zwolennicy monarchii zebrali się na Palatynie i wreszcie były premier Parri przemawiał z ramienia demokratów republikańskich.

Togliatti wypowiedział się zdecydowanie za republiką, oskarżając monarchię o współpracę z faszyzmem.

## „Prawda" o planie Bevina

MOSKWA, (PAP). „Prawda" zamieszcza artykuł swego korespondenta o planie Bevina w sprawie Zagłębia Ruhry.

„Zasadnicza treść polityczna planu Bevina — czytamy w „Prawdzie" — polega na tym, by zachować na dłuższy czas bez zmian dzisiejszy stan rzeczy w Zagłębiu Ruhry, która, znajdując się w angielskiej strefie okupacyjnej, pozostaje dotychczas pod wyłączną kontrolą angielską. Jego głównym celem jest najwidoczniej uchylenie sprawy udziału innych mocarstw sojuszniczych w kontroli nad Ruhrą i zachowanie tej podstawowej ostoi niemieckiej potęgi wojennej, jako obiektu, w którym całkowicie i planowo gospodarować będą Anglicy.

## W kilku wierszach

— 16 górników, wśród których znajdowało się 7 niemieckich jeńców wojennych, poniosło śmierć w katastrofie w belgijskiej kopalni węgla w Lodelineart w pobliżu Charleroi. Premier belgijski van Acker udał się na miejsce katastrofy.

— Churchill przybył do Hagi, gdzie wygłosił w parlamencie holenderskim przemówienie.

— Płk Naszkowski, polski attache wojskowy w Paryżu i Brukseli, został mianowany również attache wojskowym w Bernie.

## Sanchez Guerra uciekł z Hiszpanii

PARYŻ (PAP). Hiszpański przywódca republikański Rafael Sanchez Guerra uciekł ze swego ukrycia w Hiszpanii i przybył do Paryża. Guerra był twórcą rady hiszpańskiego narodowego Ruchu Oporu. Był on kilkakrotnie więziony przez gen. Franco, a od grudnia 1944 r. ukrywał się i pracował nielegalnie.

Felieton polityczny

## Spadkobierca „Ikaca"

*W odpowiedzi na nasz felieton pt. „Głuchym i ślepym", konstatujący fakt pominięcia przez sprawozdawcę Polskiego Radia udziału PPS w obchodzie Pierwszomajowym w Poznaniu, otrzymaliśmy list, który nas niezmiernie ucieszył. Nie dlatego, że stanowi on dowód przyjaźni dla naszej Partii, co umiemy ocenić, ale dlatego, że widzimy, jak interwencja prasy dodatnio wpływa na kształtowanie się stosunków w Polsce. Na nasz apel, by niewłaściwi ludzie nie zajmowali niewłaściwych dla nich stanowisk, nie pozostała głucha Dyrekcja Polskiego Radia, która pisze w liście do naszej redakcji co następuje:*

*„W związku z felietonem politycznym, który ukazał się w piśmie z dn. 7 maja rb. pt. „Głuchym i ślepym" komunikujemy uprzejmie, że na skutek przeprowadzonych dochodzeń ustaliliśmy, iż zarzuty zawarte w tym felietonie pod adresem Polskiego Radia były słuszne. Wobec powyższego z dniem dzisiejszym został zwolniony ze stanowiska kierownik referatu audycji informacyjnych. Równocześnie Naczelna Dyrekcja Polskiego Radia udzieliła bardzo surowej nagany za niedopatrzenie programu naczelnikowi Wydziału Programowego Rozgłośni Poznańskiej". Podpisane: Dyrektor Naczelny P. R. Jerzy Pański, Dyrektor programowy P. R. Zygmunt Młynarski.*

*Cieszy nas to, że interwencja nasza odniosła pożądany skutek, usunięcie bowiem sprawozdawcy popełniającego kardynalne nieścisłości zaoszczędzi z pewnością wielu przykrości Polskiemu Radio, których taki sprawozdawca mógłby być w dalszym ciągu przyczyną.*

*Nasze powodzenie zachęca nas do dalszej akcji w kierunku eliminowania niepożądanych żywiołów w dziedzinie naszej informacji i propagandy.*

*Tą troską kierowani powracamy do drugiej części naszego poprzedniego felietonu, gdzie wypominaliśmy również „Głosowi Wielkopolskiemu" pismu „Czytelnika" w Poznaniu, te same nieścisłości co jego koledze z „Polskiego Radia". Nie wiemy, czy ów sprawozdawca jeszcze w dalszym ciągu pisze swe niedoskonałe sprawozdania, w których tak dotkliwie daje się odczuć wada krótkiego wzroku tego jegomościa. Nie wiemy, gdyż „Czytelnik" działa widocznie znacznie wolniej niż bratnia instytucja Polskiego Radia i nie dał nam jeszcze odpowiedzi. Wiadomo, obsługa radiowa jest szybsza niż prasowa.*

*Przekonaliśmy się natomiast w międzyczasie o czym innym. Ów sprawozdawca nie jest w „Czytelniku" postacią odosobnioną. Najbliższego przyjaciela o wspólnych upodobaniach i takiej samej wadzie wzroku posiada on w Krakowie. „Dziennik Polski" — również pismo „Czytelnika" — w sprawozdaniu swym z manifestacji pierwszomajowej w Krakowie wspomniał tylko o uczestnictwie Zw. Walki Młodych i o harcerzach, nie dojrzawszy w pochodzie licznych szeregów Organizacji Młodzieży TUR oraz innych organizacji młodzieżowych.*

*Przy okazji „Dziennik Polski" przerobił zakończenie przemówienia tow. Drobnera, mocno urażony nieodpowiednim, według redakcji, użyciem słowa „Socjalistyczna Polska". Nie wiemy, jakiego rodzaju są poglądy redaktora „Dziennika Polskiego" na socjalizm i na demokrację, i czy uważa, że są to pojęcia przeciwstawne? Uważamy, że pojęcie „Socjalistyczna Polska" jest najbardziej doskonałym wyrazem i wzorem najbardziej demokratycznych swobód i dążeń narodu polskiego i dlatego pozwolimy sobie nadal używać tego tradycyjnego od 54 lat zwrotu zarówno na naszych sztandarach jak i w przemówieniach — i w usta naszych mówców prosimy nie wkładać innych słów niż te, które z nich wyszły. Jeżeli takie wyrażenie się nie podoba „demokratycznemu" redaktorowi, to może je pominąć — lecz niech nie komponuje na poczekaniu nadzwyczajnych ekstra-dodatków do naszych haseł.*

*Z resztą z tą demokracją... Dużo by się dało powiedzieć o tej demokracji redaktora „Dziennika Polskiego". I o metodach dawnego krakowskiego „Ikaca", którego chlubnym spadkobiercą staje się może mimowoli „Dziennik Polski", odziedziczywszy po nim wychowanków takich jak redaktor Balicki. Przypominamy o stanowisku tego „demokratycznego" pisma, wobec Polskiej Partii Socjalistycznej wyrażonym najlepiej przez fakt wydania nadzwyczajnego dodatku o upadku republikańskiego Madrytu w czasie... pogrzebu Daszyńskiego.*

*Nic dziwnego, że bielmo na oczach ówczesnych redaktorów krakowskich nie pozwala im również dziś dostrzegać istotnych zjawisk polskiego życia politycznego.*

*Dziwi nas tylko, że takich ułomnych redaktorów zatrudnia „Czytelnik". W dalszym ciągu oczekujemy z niecierpliwością odpowiedzi na to nasze niepokojące pytanie.*

*AVIS*

## Sprawa pułkownika Passy nie ma podłoża politycznego

PARYŻ (TASS). W ostatnich dniach gazety podały wiadomość o aresztowaniu b. naczelnika tajnej służby generała de Gaulla, pułkownika Passy, jak również grupy jego oficerów. Obecnie podsekretarz stanu do spraw informacji Defferre oświadczył, że płk. Passy nie był aresztowany, lecz znajduje się pod nadzorem policji Powodem aresztowania płk. Passy było wykrycie braku pieniędzy w urzędzie tajnej służby w kwocie 30 mil. franków. Według doniesień prasy, w chwili rozpoczęcia śledztwa w tej sprawie znajdował się on w Monte Carlo.

# Pod znakiem jedności robotniczej

## Wspólne posiedzenie sekretarzy PPS i PPR woj. Warszawskiego

(SAP). Dnia 7 bm. w lokalu warszawskiego WK PPS odbyło się wspólne posiedzenie prezydium komitetów i sekretarzy powiatowych PPS i PPR.

Konferencję otworzył imieniem CKW PPS tow. dr Henryk Jabłoński obrazując w przemówieniu swym, sytuację międzynarodową i sytuację polityczną wewnątrz kraju oraz na tym tle zadania stojące przed obiema partiami robotniczymi. Konieczna jest wspólna akcja PPS i PPR przeciw napierającej reakcji i zacieśnienie współpracy obu partii robotniczych w walce z rodzimym i międzynarodowym faszyzmem.

Następnie zabrał głos przewodniczący konferencji I-szy sekretarz WK PPS tow. Baranowski i sekretarz WK PPR tow. Tureniec. Z kolei delegaci powiatowi obu partii w atmosferze bratniej szczerości składali sprawozdania.

Sprawozdania podsumował i udzielił wyjaśnień imieniem CKW PPS tow. dr. Jabłoński, imieniem KC PPR tow. Mazur.

Następnie prezydium konferencji zobowiązało sekretarzy powiatowych PPS i PPR do:

1) Systematycznego odbywania wspólnych posiedzeń Komitetów na szczeblu powiatowym miejskim i gminnym przynajmniej raz w miesiącu.

2) Zwoływanie raz w miesiącu wspólnych posiedzeń aktywów partyjnych, celem uzgodnienia poglądów na poszczególne zagadnienia polityczne i gospodarcze, oraz uzgodnienia linii działania w odniesieniu do aktualnych zagadnień terenowych.

3) Przeprowadzania wspólnej akcji wiecowej, zebrań i masówek w sprawie głosowania ludowego.

4) Uzgadnianie wspólnych wystąpień przed posiedzeniem Komisji Międzypartyjnych.

5) Urządzanie wspólnie wszystkich obchodów i świąt mających ogólnopaństwowy, lub ogólnorobotniczy charakter.

Na zakończenie tow. dr. Henryk Jabłoński imieniem PPS zaproponował rezolucję stwierdzającą:

a) dalsze zacieśnienie współpracy obu partii robotniczych, której wynikiem są wielkie osiągnięcia świata pracy tak w dziedzinie gospodarczej jak i politycznej.

b) niezłomną wolę przeciwstawienia się wszelkimi środkami atakom zarówno legalnej jak i ukrywającej się reakcji w szeregach PSL, dążącej do rozbicia jedności klasy robotniczej i utorowania w ten sposób drogi do powrotu rządów obszarniczo-kapitalistycznych,

c) konieczność przeprowadzenia zgodnej akcji propagandowej w sprawie głosowania ludowego celem dania godnej odpowiedzi całego Narodu wrogom klasy robotniczej i demokratycznego ustroju Rzeczypospolitej.

Obydwie partie polityczne świata pracy dołożą wszelkich starań, by nie dopuścić do dalszego rozwoju sił reakcji w Polsce i postanawiają w zgodnym wysiłku i przy poparciu wszystkich ugrupowań demokratycznych — postawić na straży społecznych i politycznych zdobyczy odrodzonej Rzeczypospolitej Ochotniczą Rezerwę Milicji Obywatelskiej jako zbrojne ramię Ludu Polskiego.

Rezolucję zabrani przyjęli przez aklamację wyrażającą się w głośnych oklaskach i okrzykach na cześć tow. premiera Osóbki-Morawskiego, tow. wicepremiera Wiesława Gomułki i tow. Cyrankiewicza.

# Członkowie PSL w bandach leśnych

## Proces 17 terrorystow z Pułtuska

WARSZAWA (PAP). Przesłuchiwanie oskarżonych w dniu 7 bm. przeciągnęło się do późnych godzin nocnych. Oskarżony Jan Blicharz, administrator domów w Pułtusku, pełniący tu funkcję „komisarza miasta" z ramienia organizacji podziemnej zeznał, że na konferencji politycznej „inspektor" ziemi mazowieckiej oświadczył nam, że mamy popierać PSL, jeśli pójdzie do wyborów osobno, a jeżeli razem z innymi partiami, to bojkotować.

Leonard Grzelak, zajmujący się wywiadem na rzecz organizacji, zajmował się m. in. zbieraniem informacji o akcji świadczeń rzeczowych na terenie powiatu. Na pytanie prokuratora, czy otrzymywał nielegalną prasę, odpowiada, budząc wesołość sali, że „otrzymał deklarację PSL od jednego z członków organizacji". Przewodniczący sądu wyjaśnia oskarżonemu, że deklaracje PSL nie są nielegalną prasą".

Oskarżony Kalinowski potwierdził zeznania, złożone w śledztwie, dotyczące sprawy popierania PSL przez organizację, gdyż według jego słów, „jak zwycięży PSL, to przyjdzie rząd londyński".

Oskarżony Ogrodnik pomagał organizacji będąc jednocześnie funkcjonariuszem M. O. Podaje interesujące szczegóły z zebrania organizacji, na którym przybyły „inspektor ziemi białostockiej" zarzucał tutejszym przywódcom, że w porównaniu z „pracą w białostockim, jest tutaj za mało przelewu krwi, że tu nic się nie dzieje, że zbyt aktywne jest PPR, to też trzeba pomóc PSL w urządzaniu wieców",

Oskarżony Aleksander Mitkowski, komendant placówki we wsi Płocechowo, przechowywał znaczne ilości broni i werbował członków organizacji. Był czynnym członkiem PSL.

Oskarżony Zygmunt Cichowicz, członek PSL, również nie umie wytłumaczyć swej przynależności do dwóch organizacji jednocześnie. Wyraża żal i skruchę.

# Plan finansowania inwestycyj

## 39 miliardów zł. wyda rząd w roku 1946

Nakładem Centralnego Urzędu Planowania wyszedł z druku „Plan Finansowania Inwestycyj" na okres od 1.4 do 31.12 1946 r. Jest to pierwszy po wojnie opublikowany program działalności inwestycyjnej Państwa.

Na inwestycje plan przeznacza 38.164,2 milionów zł. Wśród poszczególnych pozycyj zwraca uwagę pozycja 100 mln. zł na dotację specjalną, celem rozwoju nauki polskiej, niezależnie od sumy 8,2 mln. zł dla Min. Oświaty. W grupie Min. Oświaty nie spotykamy w rubryce: wyposażenie szkół — żadnej pozycji, na cel ten wyznaczono 25 mln. z działu Min. Administracji Publicznej, niezależnie od 9 mln. z działu Min. Ziem Odzyskanych. Sumy te należy uzupełnić inwestycjami w ramach własnych, których ma dokonać Min. Adm. Publicznej na sumę 44,3 mln. zł.

Kredyty na inwestycje Min. Przemysłu wynoszą 10.055 mln. zł. Największy nacisk został tu położony na przemysły: węglowy — 1.660 mln. zł, hutniczy — 1.600 mln zł, energetyczny — 1.800 mln. zł i metalowy — 1.200 mln. zł. Drugi centralny dział, grupa Min. Komunikacji rozporządza kredytem 12.642 mln. zł. Dział ten nie obejmuje inwestycyj przeznaczonych na rozbudowę naszej żeglugi morskiej która jest objęta sumą 2.228.300 mln. złotych.

Min. Aprowizacji i Handlu na inwestycje dla swego działu otrzymało 198 mln. zł.

Dzisiaj już jesteśmy w okresie realnego planowania.

# Poniemieckie meble dla ludzi pracy

## Pierwszeństwo mają poszkodowani przez wojnę

Zniknął z widowni TZP a zarząd mieniem opuszczonym i poniemieckim przekazany został Głównemu Urzędowi Likwidacyjnemu, opartemu na nieco odmiennych, przez doświadczenie ulepszonych zasadach organizacyjnych. Jak wynika z wywiadu udzielonego przedstawicielowi agencji SAP przez prezesa GUL tow. Bronisława Siwińskiego, główną przyczyną tego, że Tymczasowy Zarząd Państwowy nie mógł wykonać nawet tak ważnego zadania, jak przeprowadzenie ewidencji majątków opuszczonych i poniemieckich, był brak odpowiednich sankcji w stosunku do urzędów i instytucyj, aby je zmusić do zgłaszania mienia podlegającego kontroli TZP. Od pierwszej chwili doszło do konfliktu z władzami administracyjnymi i przemysłowymi, którym bardzo wygodnie było posiadać niezewidencjonowane remanenty, stwarzać w ten sposób tajny budżet i uprawiać lokalny patriotyzm.

Poza tym TZP, zgodnie ze swą nazwą, był zarządem państwowym, do „zarządzania" zaś nie miało ani odpowiedniego aparatu ani fachowców i z konieczności uciekało się do odstępowania zarządu rozmaitym instytucjom państwowym, samorządowym, czy spółdzielczym. Obecnie takie odstępowanie bezpośrednie lub w drodze najmu czy dzierżawy stało się regułą obowiązującą. Główny Urząd Likwidacyjny i urzędy okręgowe są tylko, jak gdyby stacjami przetokowymi. Rejestrują one, inwentaryzują i bilansują całe mienie opuszczone i poniemieckie, a następnie zgodnie z ustawą przekazują je w inne ręce.

Jeśli chodzi o ruchomości, to GUL otrzymał ustawowe upoważnienie do sprzedawania ich, o ile zachodzi obawa zniszczenia albo jeśli koszta przechowywania są niewspółmiernie wysokie w stosunku do wartości. Na tej drodze rozwiązany zostanie problem mebli poniemieckich, których cena będzie jednak zróżnicowana. Specjalnie tanio będą mogli je nabyć ludzie pracy, którym Niemcy zniszczyli lub zrabowali sprzęty domowe. Wobec tego jednak, że nie starczy mebli dla wszystkich poszkodowanych, GUL wystąpi z inicjatywą, aby z funduszów uzyskanych ze sprzedaży mebli założyć spółdzielnię pracy, która produkowałaby tanie meble dla tych, których GUL obdzielić nie mógł

Główny Urząd Likwidacyjny jest z natury rzeczy instytucją tymczasową, która po wykonaniu swego zadania — co potrwa przypuszczalnie kilka lat — zostanie rozwiązana.



# Ćwiczenia Ochotniczej Rezerwy

## Milicji Obywatelskiej

Komenda O. R M O zawiadamia, że ćwiczenia lokalne oddziałów odbędą się w następujących terminach:

Kom IX M O (Piusa XI, nr 11-b) — 10 bm. o godz. 17.

Kom XIV M. O (Wileńska 11) — 12 bm o godz. 9 rano,

Kom XV M O. (Jagiellońska 9) — 12 bm o godz. 9

Kom XI M O. (Al. Jerozolimskie 43) — 10 bm., o godz. 17.

# Obywatelski czyn Spółdzielni Kolejarzy

## Pół miliona na Pożyczkę Odbudowy

W dniu 5 maja rb. nastąpiło w Otwocku otwarcie spółdzielczego ośrodka wypoczynkowego pracowników Krajowej Spółdzielni spożywców Kolejarzy.

Uroczystość tę zaszczycił swą obecnością zastępca Prezydenta KRN, wiceprezydent tow. Szwalbe oraz prezes zarządu „Społem" ob. Jan Żerkowski.

W czasie uroczystości przedstawiciele władz Spółdzielni w osobach ob. T. Czartoszewskiego, A. Pędzika i J. Żurka złożyli na ręce prezydenta tow. Szwalbego czek na Bank „Społem" na sumę pół miliona złotych tytułem subskrypcji na Premiową Pożyczkę Odbudowy Kraju.

Wobec licznie zebranych pracowników Spółdzielni ob. dyr. T. Czartoszewski dał wyraz gotowości spółdzielni do ofiarnej i wytężonej pracy nad odbudową kraju.

Czyn zasłużonej dla ruchu spółdzielczego i robotniczego placówki, jaką jest Krajowa Spółdzielnia Spożywców Kolejarzy powinien być przykładem obywatelskiego stanowiska dla innych placówek spółdzielczych.

Pieśniami robotniczymi i spółdzielczymi oraz okrzykami na cześć wiceprezydenta KRN tow. Stanisława Szwalbego zakończono uroczystość otwarcia ośrodka wypoczynkowego, który umożliwi od tego dnia wytchnienie pracownikom spółdzielni po całorocznych trudach pracy zawodowej.

# Plenarne posiedzenie Zarządu „Społem"

W Warszawie odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego „Społem", w którym po raz pierwszy wzięli udział członkowie Zarządu Głównego, reprezentanci Związku Samopomocy Chłopskiej ob. ob. Fr. Kusto i A. Kaczocha. W czasie obrad omawiana była między innymi sprawa wykonania uchwał o połączeniu Zrzeszenia Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej ze „Społem". Wyłoniona została specjalna komisja, która zajmie się stroną techniczną przekształcenia Zrzeszenia na Wydział Przemysłu Rolnego „Społem".

# Ciekawy pokaz dla inwalidów

Dzięki staraniom UNRRA przybył do Polski p. Gall z Centralnego Instytutu Ortopedycznego w Chicago. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej urządza pokaz zastosowania protezy rąk — aparatu najbardziej nowoczesnego, w życiu codziennym. Pan Gall — inwalida, prowadzi samochód i samolot, kieruje dźwigiem i wykonuje bez trudności wszelkie prace. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zaprasza zainteresowane osoby, a szczególniej inwalidów bez górnych kończyn, o przybycie na pokaz, który odbędzie się dnia 6 maja rb. o godz. 10-ej w gmachu Ministerstwa, przy ul. Jasnej 19 w Warszawie.

# Polska YMCA organizuje letnie obozy

Polska YMCA organizuje na terenie kraju sieć obozów letnich dla młodzieży szkolnej i robotniczej. Oddział Krakowski przygotowuje 3 i pół miesięczne turnusy, które rozpoczną się w pierwszej połowie czerwca i trwać będą do sierpnia r. b. W obozach tych weźmie udział ponad 1000 młodzieży woj. krakowskiego. Największy taki obóz mieści się w Kasince pod Rabką.

Oddział Łódzki Polskiej YMCA organizuje obozy letnie dla 15 tys. chłopców i dziewcząt w Bełchatowie i Sulejowie nad Pilicą.



# Z ŻYCIA PPS PARTII

### ODCZYT O SOCJALIZMIE

Koło PPS — Gazownia — zawiadamia, że w sobotę dn. 10 b. m. o godz. 15 m. 30 odbędzie się w lokalu przy ul. Dworskiej 25 odczyt tow. Tadeusza Jabłońskiego na temat „Historia Socjalizmu w Polsce".

### POSIEDZENIE EGZEKUTYWY

WK PPS zawiadamia, że posiedzenie egzekutywy odbędzie się dn. 15 b. m. o godz. 16-ej w lokalu WK PPS (Śnieżna 4). Obecność obowiązkowa.

### KALENDARZYK PARTYJNY

Dnia 13 b. m. godz. 17, w lokalu WK PPS (Śnieżna 4) — zebranie koła prelegentów.

Dnia 14 bm., o godz. 16, w lokalu WK PPS (Śnieżna 4) — zebranie aktywu kobiet.

### ODPRAWA SEKRETARZY I PRZEWODNICZĄCYCH OM TUR

Woj. Kom. OM TUR — Warszawa zawiadamia, że odprawa sekretarzy i przewodniczących powiatowych woj. warszawskiego odbędzie się dnia 10 bm. w piątek o godz. 10 przy ul. Śnieżnej 4. Sprawy ważne. Stawiennictwo obowiązkowe.

### ĆWICZENIA DOWÓDCÓW O R M O

W dniu 11 bm., o godz. 17.30, odbędą się ćwiczenia dowódców i zastępców dowódców Komisariatów O. R M. O. Zbiórka przed Komendą Miasta M. O. — ul. 6 Sierpnia nr 34.

### ODPRAWA OM TUR

Najbliższa odprawa przewodniczących i sekretarzy Komitetów Wojewódzkich OM TUR odbędzie się dnia 15 i 16 maja w Warszawie, ul. Mokotowska 3.

## Plenum ZRSS

W dniach 11 i 12 maja odbędzie się w Warszawie, w lokalu OM TURa, Mokotowska 3, plenarne posiedzenie Związku Robot. Stow. Sportowych.

Początek obrad o godz. 14.30, w dn. 11 maja.

# Przymus szczepienia przeciw tyfusowi

## pod groźą utraty karty żywnościowej

Obwieszczenia rozlepione na ulicach miasta wprowadzają dla osób w wieku od 5 do 60 lat przymus szczepienia przeciw durowi plamistemu do dnia 31 lipca pod karą do 3 miesięcy aresztu i grzywny do 3 tysięcy zł. Kto uchyli się od szczepienia utracić może kartę żywnościową, przydział mieszkaniowy, a nawet prawo do pracy.

Ponadto dzieci urodzone w latach 1939 oraz 1945 i 1946 podlegają przymusowemu szczepieniu przeciw ospie, dzieci zaś od 6 miesięcy do 12 lat szczepieniu przeciw błonicy, o ile dotąd nie były szczepione. Termin dla dzieci od 2 maja do 30 czerwca i od 1 do 30 września.

Szczepienia odbywają się bezpłatnie zależnie od przynależności do komisariatu w odpowiednich Urzędach Sanitarnych.

# Dzień Warszawy

### NOWA LINIA TRAMWAJOWA

W związku z rocznicą zakończenia wojny Miejskie Zakłady Komunikacyjne uruchamiają w dn. 9 b. m. nową linię tramwajową Nr. 17, na trasie pl. Zbawiciela — Marszałkowska — Królewska — Krakowskie Przedmieście do Karowej.

Dla dotrzymania terminu uruchomienia tej linii brygady monterskie Wydziału Sieci M. Z. K. pracowały w dzień i w nocy.

Po ukończeniu robót kanalizacyjnych na Krakowskim Przedmieściu linia ta będzie przedłużona do pl. Teatralnego.

### ZAPISY DO SZKÓŁ POWSZECHNYCH

Od 16 do 18 maja w godz. od 16 do 19 wszystkie szkoły powszechne na terenie Warszawy przyjmować będą zapisy dzieci urodzonych w r. 1939 oraz w latach 1933—1938, które do szkół w r. 1945/46 nie uczęszczają.

### WRAŻENIA Z MOSKWY

Dnia 12 bm. o godz. 12 w lokalu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (Al Stalina 26) — ob. Janina Sobczak wygłosi odczyt pt. „Wrażenia z Moskwy".

### ZIELONY KARNAWAŁ U AKADEMIKÓW

Koło Lotnicze Studentów szkoły im. Wawelberga i Rotwanda urządza 11 bm. w Domu Akademickim (Pl. Narutowicza 5), o godz. 22-ej „Pierwszy Akademicki Bal Lotniczy".

### TEATR AMATORSKI

Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Budowlanego i Pokrewnych Zawodów podaje do wiadomości wszystkim członkom, że organizuje się teatr amatorski. Wszyscy chętni i posiadający pewne zdolności w tym kierunku proszeni są o zgłoszenie się do Sekretariatu Związku, ul. Marszałkowska 72.

## Co usłyszymy w RADIO

*Warszawa, 12 maj. Niedziela.*

6.57 — Sygnał czasu „Kiedy ranne wstają zorze". 7.07 — Muzyka. 8.00 — Dzien. por. 8.25 — Aud. muz. 9.00 — Nabożeństwo z kościoła w Piotrkowie. 10.000 — Aud. regionalna. 12.06 — Poranek symfon. 13.55 — Najciekawsze aud. przyszłego tygodnia. 14.40 — Zwycięstwo Sokratesa — słuchowisko. 15.30 — Pieśni Wicka w wyk. O. Łady. 16.00 Pięciolinia rozśpiewana — aud. słowno-muz. dla dzieci. 16.35 — „Radość panny Guty" opow. H. Boguszewskiej. 17.00 — Podwieczorek przy mikrofonie. 18.20 — Przegląd tygodnia. 18.45 — Podróż po świecie. 19.05 — „Uśmiech i piosenka", „Wlazł kotek". 18.30 — Dzien. wiecz. 20.00 — „Mozajka muzyczna". 21.30 — Skrzynka posz. rodz. zagr. 22.00 — Uśmiech z Poznania. 22.15 — Ork. taneczna P. R. 23.00 — Ostat. wiad. dzien. 23.35 — Skrz. posz. rodz. zagr. 23.55 — Hymn.

### ZEBRANIE SPÓŁDZIELNI DRUK.-WYDAWN. „SPÓJNIA"

W niedzielę, 12.5 46 r. o godz. 9.30 w lokalu Zw. Zaw. Prac. Poligraficznych — Targowa 15—21 odbędzie się zebranie organizacyjne Spółdzielni Drukarsko-Wydawniczej „Spójnia"

B. członkowie Spółdzielni proszeni są o punktualne przybycie.

## TEATRY

*Opera* (Marszałkowska 8): godz 18 „Madame Butterfly".

*Teatr Polski* (Karasia 2): godz. 18 — „Majątek albo imię".

*Teatr Mały* (Marszałkowska 81): godz. 18 „Teoria snów".

*Teatr Comoedia* (ul Szwedzka 2/4): godz. 18-ta „Pomocnica domowa".

*Teatr Powszechny* (ul Zamojskiego 20): godz 18 „Dzień bez kłamstwa".

*Praski Teatr Rewii* (Zygmuntowska 8) — godz 18: „Pisanki — niespodzianki".

*Klub Satyryków „Kukułka"* (cukiernia „Szwajcarska") — rewia satyry i humoru: „Wesołe porachunki".

## KINA

*Kino „Atlantic"* (Chmielna 33): „Szary Lord" — film angielski oraz aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

*Kino „Polonia"* (Marszałkowska 56): komediobajka „Zaczarowany świat" oraz film nowej polskiej produkcji „Odrą do Bałtyku", nad program aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

*Kino „Syrena"* (Praga - Inżynierska 2): „Parada Sportowa w Moskwie" — kolorowy film radziecki oraz dodatki amerykańskie: „Kaftan bezpieczeństwa" i „Mała Kawiarenka", nad program aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

*Kino „Tęcza"* (Żoliborz, Suzina 4): „Srebrna Flota" oraz aktualności Polskiej Kroniki filmowej.

Początek seansów: w kinie „Tęcza" na Żoliborzu: 13. 15. 17 i 19 w pozostałych kinach: 14. 16. 18 i 20; w niedzielę i święta poranki o 12-ej: w kinie „Tęcza" o 11-ej.

UWAGI: Bilety ulgowe w przedsprzedaży dla członków Zw Zaw i Org Młodzieżowych do nabycia zbiorowo w Radzie Zw. Zaw. przy ul Targowej 15 oraz w gmachu Straży Pożarnej ul Polna 1, pok. 42 codziennie od 9 do 12-ej.

# SPORT

## Imponujący przebieg Święta Sportu Polskiego

### 20.000 osób świadkami interesujących imprez

Rewią sportu polskiego zorganizowana w dniu Święta Zwycięstwa przez PUWF była pierwszym udanym publicznym występem Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego po wojnie. Stolica po raz pierwszy była terenem potężnej manifestacji świata sportowego. Dopisała też publiczność, która w liczbie ok. 20.000 osób zjawiła się na stadionie Wojska Polskiego śledząc przez cztery i pół godziny urozmaicony program imprez. W lożach honorowych zasiedli premier tow. Osóbka-Morawski z małżonką, min. komunikacji inż. Rabanowski, wicemin. Min. Obrony Narodowej gen. dyw. Spychalski, wicemin. Komunikacji Olewiński, Główny Komendant M. O. gen. Witold, generalicja z dowódcą Okr. Warszawskiego gen. Olbrychtem, generałowie radzieccy i liczni członkowie Korpusu Dyplomatycznego.

Uroczystość polskiego sportu rozpoczęła się przy dźwiękach hymnu narodowego wciągnięciem flagi na maszt przez olimpijkę — Marysię Kwaśniewską. Następnie dyrektor PUWF inż. Kuchar wygłosił krótkie przemówienie, w którym zobrazował wysiłki nad podniesieniem z ruin wojennych wychowania fizycznego i sportu polskiego.

**DEFILADA SPORTOWCÓW**

Rozpoczęła się defilada sportowców. Na czele kolumny defilujących szeregów kroczyli nasi olimpijczycy z Kwaśniewską na czele. Następnie defilowały szeregi k. s. „Zryw", OM TUR, klubów sportowych „Skra", „Syrena", „Sarmata". Po drużynach tych klubów szły oddziały wioślarskie, hockejowe, kolejarze i motocykliści. Ci ostatni zamykali pochód defilujących sportowców, trwający blisko godzinę. Przygrywały orkiestry wojskowa i kolejowa.

Jako pierwszą impreza sportowa, rozegrane zostały pokazowe zawody w „szczypiorniaka" między drużynami „Skrą" a AZS-em zakończone wynikiem 2:2.

Z kolei odbył się bieg sztafetowy 4 X 400 m, który wygrała drużyna „Syreny". W biegu pań na 100 m pierwsza przyszła do mety Dobrzańska (KKS „Orzeł"). Bieg sztafetowy 3 X 1000 m wygrała „Syrena". Przed meczem piłkarskim drużyny wojskowej przeciw reprezentacji Milicji Obywatelskiej odbyły się przedbiegi w biegu kolarskim „australijskim" i zawody motocyklowe.

**ZAWODY PIŁKARSKIE**

Z dużym zainteresowaniem oczekiwane były zawody piłkarskie. Drużynę wojskową reprezentowała „Legia" uzupełniona Mordarskim. Drużyna milicyjna oparta była na szkielecie milicyjnego klubu sportowego w Katowicach i zaprezentowała się b. dobrze, zyskawszy sympatię widowni. Zawody po bardzo interesującej grze zakończyły się zasłużonym zwycięstwem drużyny wojskowej, która była lepiej zgrana i posiada lepszych strzelców. Bramki dla wojskowych zdobyli Górski — jedną i Kogut — trzy. Dla milicjantów honorową bramkę w drugiej połowie gry zdobył prawoskrzydłowy Biela. Mecz zakończył się wynikiem 4:1 (3:0).

Sędzia zawodów ob. Gronowski w pierwszej połowie meczu nie dopisał i orzeczenia jego wywoływały głośne protesty.

W czasie przerwy rozegrano wyścig kolarski na 20 okrążeń bieżni. Zwycięstwo odnieśli kolarze KKS „Orzeł", zdobywając trzy pierwsze miejsca: 1) Wójcik (pkt. 20), 2) Olszewski (pkt. 13), 3) Wrzesiński (pkt. 11) i 4) Karpiak (MKS) (pkt. 6).

Wobec spóźnionej pory odwołano zawody motocyklowe.

**PUCHAR PREZYDENTA KRN**

Po zejściu drużyn piłkarskich z boiska gen. Spychalski wygłosił przez mikrofon „Polskiego Radia" krótkie przemówienie wyrażając zadowolenie z przebiegu Święta Sportowego i wręczył puchar ofiarowany przez Prezydenta KRN ob. Bieruta zwycięskiej drużynie wojskowej. (L).

## GŁOSY i ODGŁOSY

**MATA HARI DALEKIEGO WSCHODU**

*(R) W celi-więzienia w Peiplingu przebywa obecnie mandżurska księżniczka 39-letnia Toshiko Tawashima, którą patrioci chińscy przezwali Matą Hari Dalekiego Wschodu. Toshiko oczekuje na sprawę przed sądem wojennym pod zarzutem współpracy z Japończykami i zdradę swego kraju.*

*Zaczęła ona pracę od podróży inspekcyjnej, w przebraniu nauczycielki lub turystki po terytorium Mandżurii werbując agentów dla japońskiej V kolumny. Uczęszczała do spelunek palaczy opium, nawiązywała kontakty z oficerami chińskimi, miała pod swoimi rozkazami przeszło 400 japońskich szpiegów W 1932 roku była fortancerką w kabarecie w Szanghaju. W 1934 roku szefem kobiecej służby wywiadowczej japońskiej na terytorium prowincji północno-wschodniej. Ostatnio w mieście Peiping została przydzielona do japońskich sił okupacyjnych. Po upadku miasta nie zdążyła uciec. Teraz odpowie przed sądem za swą zdradę.*

**ZA WCZEŚNIE NA HISTORIĘ OSTATNIEJ WOJNY**

*(R) Marszałek Mongomery opuścił Niemcy, udając się do Wielkiej Brytanii na stanowisko szefa Imperialnego Sztabu Generalnego. Przed wyjazdem z brytyjskiej strefy okupacyjnej pożegnał swych dotychczasowych współpracowników i podkomendnych, zwracając się do nich z serdecznymi życzeniami dalszej pracy i powrotu do domów rodzinnych i dziękując za współpracę. „Żołnierze, marynarze, lotnicy, kobiety i mężczyźni, cywile! Dokonaliśmy tu wielkiego dzieła, zbudowaliśmy aparat Komisji Kontrolnej godny naszego kraju, pokonaliśmy wiele początkowych trudności i rozwiązaliśmy wiele problemów".*

*Marszałek wręczył pewnej liczbie oficerów sztabowych pierwsze egzemplarze swojej książki „Od Normandii do Bałtyku", którą właśnie drukuje się w Niemczech. Oświadczył on: „Moja książka służyć będzie tylko do celów naukowych i tylko dla zawodowych żołnierzy. Dowiedziałem się z prasy, że są ludzie, którzy po obu stronach Atlantyku publikują książki o ostatniej wojnie. Według mojego mniemania, jest jeszcze o wiele za wcześnie na publikacje tego rodzaju utworów".*

**WIĘCEJ LITOŚCI DLA WROGÓW NIŻ DLA ICH OFIAR**

(R) *Tygodnik brytyjski „Reynolds News" w artykule pt. „Nie potrzeba posyłać żywności Japończykom" stwierdza, że jednym ze spotykanych dziś objawów powojennych jest inklinacja do litowania się bardziej nad cierpieniami wrogów niż nad ofiarami tych wrogów. Analizując sytuację gospodarczą w Japonii, autor artykułu — specjalny ekspert USA do spraw japońskich — pisze: Znowu zaczynają się szerzyć pogłoski na temat niebezpieczeństwa głodu w Japonii. Dzisiaj Japonia znajduje się w sytuacji lepszej niż narody, które eksploatowała przez ostatnie kilka lat. Nie widać objawów niedożywienia na ulicach Tokio. Dzieci japońskie nie mają cienkich jak patyki nóżek i wystających kości. Bawią się wesoło i uprawiają sporty. Japończycy tak jak i Niemcy byli bezlitosci gdy szło o zdobycie artykułów żywnościowych z innych państw — ofiar japońskiej agresji dla wyżywienia własnej ludności. Filipińczycy są dziś w położeniu znacznie gorszym niż Japończycy, w Szanghaju i Peipingu spotkać można ludzi chronicznie niedożywionych.*

*Japończycy chcą wykazać — pisze brytyjski tygodnik — że Japonia nie może być samowystarczalna, że nie może wyżywić swojej ludności, że musi importować możliwie jak największą ilość surowców, aby eksportować jaknajwięcej produktów i aby kupować żywność.*

**LEKARSTWO PRAWDY**

*(R) W Londynie wykryto ostatnio nielegalny handel penthotalem, zwanym „lekarstwem prawdy". Penthotal — jest to lekarstwo używane w małych dawkach jako środek znieczulający. Miał on duże zastosowanie podczas wojny — wstrzykiwano penthotal ofiarom bombardowania dla zmniejszenia cierpień.*

*W dużych dawkach lek ten działa bardzo silnie na system nerwowy, powodując osłabienie zarówno fizyczne, jak i umysłowe. Był on stosowany przez psychiatrów, jako środek ułatwiający diagnozę i doprowadzający pacjentów do wyznawania wszystkich swych sekretów.*

*Policja brytyjska, która ściga nielegalnych handlarzy „lekarstwa prawdy" przypuszcza, że jest ono sprzedawane różnego rodzaju przestępcom i szantażystom, którzy za jego pomocą wydobywają ze swych ofiar ciekawe informacje.*

**NA PARADĘ ZWYCIĘSTWA**

*(R) Z Nowej Zelandii odpłynęli na parowcu „Maungaui" żołnierze sił powietrznych, lądowych i morskich tego kraju udający się na paradę zwycięstwa, która odbędzie się w Londynie dnia 8 czerwca. Na czele ekipy stoi gen. Edward Puttick, były dowódca armii nowo-zelandzkiej.*

## Na historycznym pobojowisku pod Lenino



Podpisywanie aktu pobrania ziemi z mogił pod Lenino



Generał Suchomlin opowiada delegacji polskiej o walkach pod Lenino (SAP)

## Młodzież akademicka potępia sprawców zajść

W związku z gorszącymi zajściami spowodowanymi w dniu 3 maja w Krakowie i Łodzi przez nieliczne grupki studentów, Akademicka Centralna Komisja Porozumiewawcza Organizacji Młodzieżowych uchwaliła rezolucję, potępiającą istotnych sprawców tych zajść.

Rezolucja podkreśla, że warchoł, plamiący dobre imię polskiego studenta, musi ustąpić miejsca na ławach uniwersyteckich młodzieży robotniczej i chłopskiej. Organizacje młodzieżowe żądają oczyszczenia naszych uczelni z elementów zbrodniczych.

Demokratyczna Polska Ludowa — czytamy w rezolucji — nie może pozwolić, by wyższe uczelnie stały się terenem burd ONR-owskich bojówek. Tego domaga się kraj, lud pracujący i demokratyczna młodzież akademicka.

Jesteśmy przekonani, że olbrzymia większość młodzieży akademickiej zdecydowanie potępia wybryki nieodpowiedzialnych, reakcyjnych elementów, siejących zamęt i utrudniających spokojną pracę naukową.

Rezolucja wzywa ogół młodzieży akademickiej do gromadzenia się wokół demokratycznych organizacyj, by wspólnymi siłami ugruntować i rozbudować zdobycze Polski Ludowej.

Rezolucję podpisali: Zarząd Warszawskiego Akademickiego Związku Walki Młodych „Życie", Warszawski Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, Zarząd Warszawski Sekcji Akademickiej Związku Młodzieży Demokratycznej oraz Zarząd Akademickiego Koła Młodzieży Wiejskiej „Wici" w Warszawie.

## Rekordy polskich kopalń

Dzienne wydobycie w polskim przemyśle węglowym w miesiący kwietniu br., we wszystkich 80-ciu kopalniach, wynosi przeciętnie 970 kg. dziennie na członka załogi; na 37 kopalniach osiągnęły załogi górnicze przeciętną wydajność ponad 1 tys. kg., a powyżej normy plan produkcyjny został w tym miesiącu wykonany na 65 kopalniach.

Polski przemysł węglowy wydobył dotychczas w ciągu pierwszych czterech miesięcy br. około 14.400.000 ton. Przeciętne dzienne wydobycie w miesiącu kwietniu br. wynosiło 149 683 ton i wzrosło w porównaniu z ubiegłym miesiącem o 3,2%. Przeciętne dzienne wydobycie z miesiąca kwietnia w przeliczeniu na produkcję roczną daje około 45 milionów ton.

**Władysław Leny-Kisielewski**

## Start w wieczność 9)

## Wracaliśmy z nad Essen

Wracaliśmy z nad Essen. Była cudna pogoda. Jasna tarcza księżyca błyszczała jak nigdy. Wellington, uwolniony od swego ładunku, pruł lekko w przestworzach swym kursem powrotnym. Ten czar, pięknej nocy udzielił się wszystkim. Rozmawialiśmy beztrosko w „intercommunication", gdy pilot podał, że spostrzegł maszynę, z zapalonymi światłami, idącą poniżej i na naszym kursie. Obserwowaliśmy ją mniej więcej około pięciu minut, wreszcie doszliśmy do wniosku, że to będzie Anglik, pewnie na „Hampdenie" o sylwetce podobnej do „Messerschmidta 110".

Niestety, był to „Messerschmidt", który nagle zawrócił i zaatakował. Podszed. z tyłu, niespodzianie i pierwszą swoją serią ranił tylnego strzelca. Staliśmy bezbronni. Atakował trzy razy. Pilot, nie robiąc uników ,próbował się ratować ostrym nurkowaniem. Niestety, bezskutecznie, gdyż na tle chmur, w noc tak pogodną, wciąż byliśmy widoczni. Wreszcie doszedłszy do wysokości 5 tys. stóp, wpadliśmy do chmury i „Messerschmidt" nas zgubił. Mimo to sytacja nasza była beznadziejna.

Pociski zapalające zniszczyły całkowicie pokrycie kadłuba od astro aż do ogona. Kratownica poprzerywana. Lewy silnik się pali. Do ciężko rannego strzelca w ogóle dojść niemożna. Płyta pancerna postrzelona. Radiotelegrafista dostał jedenaście pocisków. Lewy zbiornik przestrzelony, a system hydrauliczny oliwy zniszczony.

Wypuściliśmy przedniego strzelca, aby pomógł pompować... Nie ma co! Trzeba skakać! Założyć spadochrony!

Drugi pilot wyskoczył w momencie, gdy pożar zaczął gasnąć i wyłaczony silnik z powrotem zaskoczył. Zostaliśmy w maszynie. Telefon pokładowy był przerwany kulami i chcąc się porozumieć, musieliśmy do siebie, albo pisać na kartkach, albo krzyczeć do ucha. Przyrządy też zniszczone ,a radio nie działało.

Hm, wracamy nad swój teren jak wroga maszyna bez możności zawiadomienia i zidentyfikowania naszego „Wellingtona", Może też jak nieprzyjaciel będziemy przyjęci.

Nie wiedząc co będzie, szykujemy się do wodowania, wyrzucając wszystko, aby ulżyć maszynie, choć wodowanie bez radia i możności wezwania pomocy jest wprost beznadziejne. Chmury, w którychśmy lecieli, urwały się nagle od połowy wody. Zdala na horyzoncie widać brytyjskie reflektory. Wleczemy się ku brzegom na resztkach benzyny, strzelając rakiety dla zidentyfikowania i wezwania pomocy. Ziemia zrozumiała. Reflektory kładą się na ziemię i wskazują nam drogę, prowadząc ku lotnisku. Nad nim robią stożek, krzyżując swe promienie.?

Jakżeż ogromną dla nich odczuwamy wdzięczność. Maszynę ciągle znosi. Stery uszkodzone i tak ciężko działają, że nawigator całą siłą pcha nogę pilota, aby utrzymać kierunek. Ranny telegrafista razem z przednim strzelcem pompują ciągle olej. Przełączamy silniki na zbiorniki gondolowe, drżąc, czy nie przestrzelone. Maszyna ma słabą nośność wskutek zdarcia pokrycia. Lewy płat wypalony i na dużej przestrzeni jest tylko kratownica. Ciągną jedynie tylko te dwa, biedne silniki. Chcemy wypuścić podwozie, jest postrzelane — nie działa. Trudno, będziemy siadać bez podwozia.

Mały gaz. Planujemy. Reflektory z lotniska oświetlają nam drogę, sunąc tuż przed nami. Ziemia tuż! Czekamy w napięciu, myśląc, czy się uda? — Wreszcie ogon maszyny dotyka i ryje, i ryje po lotnisku. Po chwili „Wellington" zwala się bezwładnie.

Lądowanie jest czyste. Lepiej nie można było. Wyskakujemy z maszyny i biegniemy do tylnego strzelca. Wieżyczka jest przekręcona. Widocznie chciał skakać, lecz postrzelony omdlał. Teraz odzyskał przytomność przy wstrząsie lądowania. Zabiera go sanitarka i wiezie do szpitala. Dostał biedak dwadzieścia i jeden pocisków, lecz transfuzja krwi pomogła i, jak mówią lekarze — będzie żywy i zdrów.

Był to nasz lot trzydziesty i za żadną cenę nie chcieliśmy — tam, pozostać! Zresztą mimo beznadziejności mieliśmy decyzję, dojść do Anglii — lub zginąć.

JUTRO: „GOTT STRAFFE ENGLAND"



REDAGUJE KOMITET B — 8304 Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" Druk Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" „Robotnik" — nr 1.